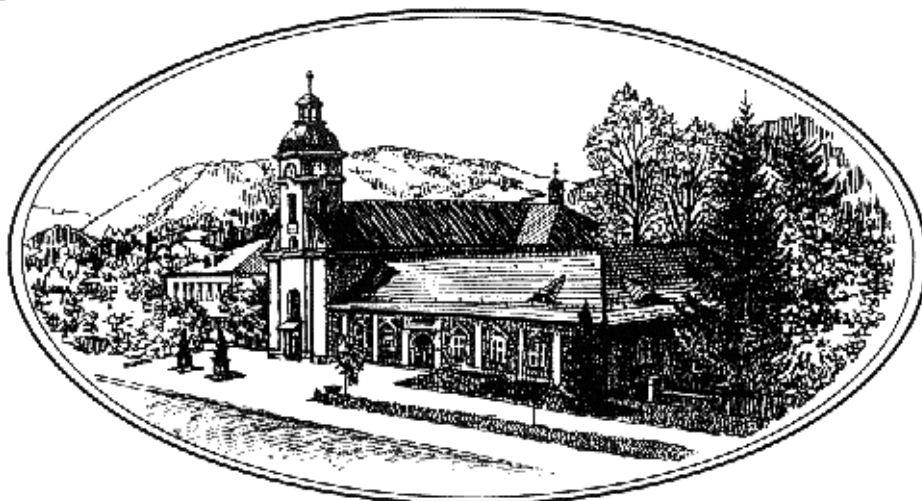


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 28 (840) 11 lipca 2010 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

X V N I E D Z I E Ł A Z W Y K Ł A

Wobec tajemnic kosmosu

Nakręcono o nim film. Pan Adam, krawiec z zawodu, jest oczarowany tajemnicą kosmosu. Zbudował na dachu własne obserwatorium astronomiczne, by uczestniczyć w wysiłkach ludzkości zmierzającej do poznania wszechświata. Słuchałem go uważnie. Mówił o galaktykach i planetach, o lotach kosmicznych i posiłkach, jakie astronauta spożywają. Dzielił się osobistymi przeżyciami związanymi z uchwyceniem związku, jaki istnieje między ładem w kosmosie, a ładem, jaki winien panować w naszym wnętrzu. Jakże inaczej wyglądałoby życie, gdyby takich entuzjastów odkrywania prawdy było więcej. Spotkanie z takim człowiekiem zostaje na zawsze w pamięci.

Wchodząc w przestrzeń kosmiczną, śledząc lądowanie człowieka na Księżycu, mimowolnie stajemy przed pytaniami o początek i kres tego imponującego dzieła, o precyzję i mądrość mechanizmów, które nim sterują. Jedną tajemnicą wyłania się z innej tajemnicy, a jedno pytanie rodzi następne pytania. Czy istnieje zatem klucz do rozumienia sensu istnienia wszechświata? Czy Objawienie, jakie przekazał nam Bóg, ma na uwadze jedynie naszą Ziemię, ewentualnie Układ Słoneczny? Czy Stwórca kosmosu podał nam klucz potrzebny do jego rozumienia?

W Nowym Testamencie istnieje tekst, w którym autor natchniony wskazuje na taki klucz. To niewielki, trudny List św. Pawła do Kolosan. Do dziś nie wiadomo, w jakiej mierze ówczesni odbiorcy tego Listu wszystko w nim rozumieli. Być może, że rozumieli niewiele, a tekst staje się coraz jaśniejszy, w miarę jak poszerzają się horyzonty naszej wiedzy o kosmosie.

Święty Paweł bardzo odważnie ukazał Chrystusa jako Pierworodnego „wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co na niebiosach, i to, co na

ziemi, byty widzialne i niewidzialne. /.../ Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie” /Kol 1, 15-17/.

Można zachwycać się elementami naszego świata. Są one tak ciekawe, tak zdumiewające, a zarazem tak liczne, że zupełnie wystarczą jako bogactwo wypełniające krótkie lata naszego życia na ziemi. Ktokolwiek jednak ma odwagę spojrzeć dalej, sięgnąć w odległości mierzone latami świetlnymi, liczyć zawrotną ilość planet, choćby jednej galaktyki, nie chcąc się zgubić w odkrywanych wszechświecie, jak w bezkresnym labiryncie, musi zapytać o punkt wyjścia i punkt dojścia. Św. Paweł nie zajmuje się badaniami kosmosu, ale mając na uwadze tych, którzy to czynią, niezwykle jasno wskazuje na ten punkt. Jest nim Chrystus. Nieco później autor Apokalipsy uczyni to samo wkładając w usta Jezusa słowa: *Jam Alfa i Omega, Początek i Koniec* /Ap 21, 6/.

Przez wieki Kościół w czasie liturgii eucharystycznej czyta fragm. Listu św. Pawła do Kolosan. Przeciężni słuchacze prawie nic z tej lektury nie rozumieją. Kościół jednak mając na uwadze całość depozytu Objawienia wie, że wśród słuchaczy są zawsze tacy, którym słowa tego Listu są potrzebne. Biblia nie jest podręcznikiem astronomii ani żadnej z nauk ścisłych. Jest natomiast wiązką kluczy potrzebnych do odkrycia sensu całej otaczającej nas rzeczywistości. Szkoda, że zbyt łatwo zadowolamy się rejestracją samych zjawisk. Wspaniałe teleskopy, sondy kosmiczne, precyzyjne obliczenia dostarczają tylko danych, nie mówiąc nic o sensie istniejącej rzeczywistości. Te dane zyskują na wartości jedynie wówczas, gdy można wskazać ostateczny sens wszystkiego. Ład w kosmosie wzywa do troski o ład w sercu, a to prowadzi do spotkania z tym jedynym sercem, w którym jest zaszyfrowany ład miłości jako podstawowe prawo całego wszechświata, z sercem Chrystusa.

Ks. Edward Staniek

Religia a film 41

Dziś o kolejnych spektaklach Sceny Faktu Teatru Telewizji.

Słowo honoru - Premiera w Teatrze Telewizji 19 marca 2007 r.

Opowieść o powojennych losach kapitan Emilii Malessy, pseudonim "Marcysia", organizatorki i kierowniczkii komórki łączności zagranicznej Armii Krajowej. Emilia Malessa reprezentuje pokolenie i środowisko niepodległościowe, dla którego honor, wierność i odpowiedzialność są wartościami najwyższymi. Aresztowana w 1945 r., zaufała "słowu honoru" oficera Urzędu Bezpieczeństwa oraz rozkazowi przełożonego, wysokiego oficera AK i ujawniła swoich współpracowników. Po wyjściu z więzienia walczy o zwolnienie AK-owców, aresztowanych w wyniku jej ujawnienia, mając świadomość roli jaką bezwiednie odegrała w grze operacyjnej organów bezpieczeństwa. Bezskuteczność tych działań powoduje, że Emilia Malessa decyduje się na tragiczną próbę ratowania swojego honoru.

Inka 1946 - Premiera w Teatrze Telewizji 22 stycznia 2007 r.

Opowieść o tragedii postaci niezwykłej - Danucie Siedzikównie, ps. Inka - sanitariuszce i łączniczce AK. Niepełna 18-letnia dziewczyna przyłącza się do oddziału partyzantów. W czasie potyczek z UB, zgodnie z kanonami służby medycznej, opatruje rannych z obu walczących stron. Na skutek zdrady zostaje aresztowana pod zarzutem mordowania jeńców - ludzi, którym w rzeczywistości ratowała życie. Poddana brutalnemu śledztwu, nie zdradza. Pośpiesznie osądzona, zostaje rozstrzelana. Umiera z okrzykiem na ustach: Niech żyje Polska!

Doktor Halina - Premiera w Teatrze Telewizji 1 września 2008 r.

Spektakl opowiada sensacyjną historię agentki wojennego wywiadu, którą została uczennica, Halina Szwarz. Mając szesnaście lat wstąpiła do podziemnej organizacji na polecenie dowództwa podpisała volkslistę, ukończyła niemiecką szkołę i w 1940 roku rozpoczęła pracę konspiracyjną w wywiadzie głębokim na terenie Rzeszy: w Wiedniu, Hamburgu, Berlinie. Niemal do końca wojny była cenionym przez aliantów szpiegiem. Aresztowana przez gestapo w 1944 roku w rodzinnej Łodzi, torturowana i skazana na śmierć cudem uniknęła rozstrzelania. Z kolei w powojennej Polsce była prześladowana przez UB, utrudniano jej również karierę zawodową. Mimo to została profesorem medycyny, którą zaczęła studiować jeszcze po niemiecku, na polecenie konspiracyjnych władz. Do 1999 roku, kiedy to wydała swoje wspomnienia, pozostała bezimienna, a o jej niezwykłych losach wiedzieli tylko najbliżsi. Halina Szwarz, założycielka Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Polsce, zmarła w 2002 roku. „Doktor Halina” to portret niezwyklej osobowości, o rzadko spotykanej sile woli i charakteru. To nieprawdopodobna, ale całkowicie prawdziwa historia kobiety, którą stać było na odwagę.

Golgota wrocławska - Premiera w Teatrze Telewizji 3 listopada 2008 r.

To wyjątkowa opowieść o odkrywaniu prawdy zapisanej w nigdy nie wysłanych listach. W 1994 roku natrafia na nie

młody historyk piszący doktorat, który znajduje pożegnalne listy skazańców oczekujących w końcu lat czterdziestych na wykonanie wyroku śmierci. Dzięki nim poznaje sprawę Henryka Szweycera, bojownika powstań śląskich. Odkrywa tajemnicę ukartowanego procesu, w orzeczeniu którego za kradzież kilkudziesięciu znaczków pocztowych zasądzono i wykonano trzy wyroki śmierci. Jego dokumentalne śledztwo nie jest proste- otrzymuje anonimy, pogroźki, głuche telefony, a nawet zakaz korzystania z dokumentów. Ale upór naukowca ma sens, bo doprowadza do ujawnienia dramatycznej historii każdego z bohaterów. Rekonstruuje przebieg okrutnego śledztwa i sylwetki prześladowców. Po pięćdziesięciu latach wysłała rodzinom zamordowanych ich pożegnalne listy. W końcu, wspólnie ze swoimi uczniami, organizuje wystawę, która upamiętnia ich los. Zdjęcia powstały w naturalnych przestrzeniach Wrocławia, między innymi w więzieniu przy Kleczkowskiej oraz na cmentarzu Osobowickim.

Tajny współpracownik - Premiera w Teatrze Telewizji 26 stycznia 2009 r.

Wstrząsająca historia cennego dla UB agenta, który doprowadził do wielu aresztowań, wyroków śmierci i osobistej tragedii, nie wahając się nawet wydać własnego brata. Opowieść o tajnym współpracowniku, który dzięki doskonałemu kamuflażowi pozostawał przez wiele lat nierozpoznanym przez otoczenie donosicielem bezpieki. Na początku 1950 roku uczeń plockiego gimnazjum, szantażowany odpowiedzialnością karną za kontakty z bratem, żołnierzem 6. Brygady Wileńskiej, podpisał deklarację współpracy. Już pierwsza akcja młodego agenta, działającego na Podlasiu, przyniosła resortowi sukces. Pod pozorem spotkania z bratem „Małachowski” - ukryty później pod pseudonimem „Michał” - zlokalizował miejsce obozowania partyzantów i wskazał je UB, powodując obławę i likwidację pododdziału porucznika „Brzaska”. Jego informacje umożliwiły też rozpracowanie całej siatki współpracowników oddziału „Huzara” i „Brzaska” w rejonie Jabłonny Lackiej, w wyniku czego aresztowano 64 osoby. Spektakl pokazuje też, jak aparat bezpieczeństwa dbał o agentów, obciążając innych ich winami dla uwiarygodnienia swoich ludzi w środowisku, w którym działali. Późniejszy los tajnego współpracownika nadal wyznaczali jego przełożeni. W PRL zrobił karierę partyjną i został wicedyrektorem wrocławskiej szkoły średniej. Był także cenionym w dolnośląskim środowisku poetą, którego tragicznie realna twórczość, cytowana w spektaklu, miała swoje źródło w agenturalnej przeszłości. Zmarł kilka dni po wprowadzeniu stanu wojennego, uznany za „zasłużonego pedagoga i wychowawcę młodzieży”.

ks. Andrzej Filapek

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Pwt 30,10-14

Psalm: Ps 69,14.17.30-31.36ab.37

II czytanie: Kol 1,15-20

Ewangelia: Łk 10,25-37

15 lat minęło...

Każdy jubileusz to wielka tajemnica Boga i Jego miłości; to bardzo ważny moment w życiu pasterza i parafii. Stanowi niejako kamień milowy na drodze powołania. Jest dziękczynieniem całego Ludu Bożego, jak i samego jubilata.

Raduje się więc Parafia św. Klemensa z 15. letniej posługi swojego Proboszcza.

Pięć lat temu, w związku z jubileuszem 10. lecia proboszczowania, na łamach „Po górach, dolinach...” pokrótce przypomnieliśmy wydarzenia związane z Parafią za kadencji obecnego proboszcza, ks. Antoniego Sapoty.

Dzisiaj możemy do tego dołączyć informację o remoncie kościoła. O tym, że zostaje przywrócony dawny jego wystrój, że prezbiterium wypiękniło, że stacje drogi krzyżowej zostały odnowione, że są nowe ławki i będą ołtarze boczne. Zmienione zostało oświetlenie a stanowią je piękne żyrandole. Większość Parafian przyjmuje te zmiany z wielką radością i chętnie wspomaga je finansowo. Wiemy też, że zamiarem Księdza Proboszcza jest doprowadzenie do konsekracji naszej świątyni, a zaplanowane to jest na listopad tego roku. Wydarzenie to będzie poprzedzone misjami parafialnymi czyli przygotowaniem duchowym całej wspólnoty parafialnej

Każdy z nas na pewno na swój sposób ten okres ocenia, mamy do tego prawo. Jednak najważniejsza jest ocena Tego, Któremu to wszystko służy - bowiem Bóg jest Jedynym i Miarodajnym Sędzią.

My tylko możemy Księdzu Proboszczowi podziękować za tę aktywność, gorliwość i dyspozycyjność w pracy duszpasterskiej. Oraz życzyć, aby następne lata pracy były równie owocne, także darów Ducha Świętego, ogromu Bożego Błogosławieństwa, najlepszego zdrowia, życzliwości i wdzięczności nas wszystkich. (Barbara Langhammer)

módlmy się za Prezydenta - elekta

Prosimy Cię, Panie,
za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski
i wstawiennictwem bł. Bronisława Komorowskiego*,
męczennika oraz świętych Patronów naszych,
ochraniaj Rzeczpospolitą naszą od wszelkich przeciwności,
a gdy całym sercem korzy się przed Tobą,
zasłoń ją łaskawie od zasadzek nieprzyjacielskich.

Podaj, błagamy Cię, Panie,
słudze swemu Bronisławowi, Prezydentowi Rzeczypospolitej,
prawicę niebieskiej pomocy,
aby całym sercem Cię szukał,
a o co godnie Cię prosi,
niech wszystko otrzymać zdoła.
Przez Chrystusa Pana naszego,
Amen.

*ks. Bronisław Komorowski (ur. 25 maja 1889 w Barłożnie, zm. 22 marca 1940 w Stutthof) – błogosławiony Kościoła katolickiego, polski duchowny katolicki, działacz i polityk polskiego ruchu narodowego w Gdańsku. (więcej za tydzień)

Ps. Modlitwę spisano ze str. <http://breviarium.blogspot.com/>

Relacja z pielgrzymki do Lichenia

W dniach od 5 do 6 czerwca 45 osobowa grupa udała się na pielgrzymkę do Lichenia. Wyjazd zorganizował ks. Zbyszek, który pomimo przeszkód w załatwieniu autokaru doprowadził go do skutku.

Wyjechaliśmy o godz. 2 w nocy, po krótkiej modlitwie.

Trasa wiodła m.in. przez Kórnik, niewielką miejscowość położoną 20 km od Poznania, na Pojezierzu Wielkopolski. Tam zwiedziliśmy XIV wieczny zamek, wraz z parkiem, подарowany polskiemu narodowi przez ostatniego z właścicieli - Władysława Zamoyskiego. Zamek zbudowany przez ród Górków, jeden z najpotężniejszych rodów magnackich ówczesnej Wielkopolski, na bagiennej wyspie, otoczony fosą i mostem zwodzonym, jest miejscem bogatym w historię Polski. Z uwagą słuchaliśmy opowieści oprowadzającej nas przewodniczki o jego zawiłych losach, o życiu zmieniających się przedstawicieli rodu i o ich wpływie na rozwój i rozbudowę zamku w poszczególnych okresach jego istnienia. Słuchając, przenosiliśmy się w klimat tamtych lat, podziwialiśmy sale, salony, drewniane podłogi, meble, obrazy malarzy polskich i europejskich. Także porcelanę, srebra, rzeźby i zbroje rycerskie i wiele innych cennych przedmiotów nagromadzonych przez wieki i stanowiących pokaźny zbiór muzealny. Również zbiory biblioteczne należą do największych w Polsce, pomimo że w czasie II wojny światowej wiele księzek zostało zniszczonych przez Niemców. Zamek jest zabytkiem klasy zerowej.

Wokół zamku rozciąga się park o powierzchni 40 ha, założony w XIX wieku przez Tytusa Działyńskiego, jednego z właścicieli zamku. Rosną w nim drzewa i krzewy ozdobne, które zakwitając w maju uwodzą swym pięknem i gamą kolorów. Niestety, gdy tam byliśmy, przekwitły już magnolie i różaneczniki. Szkoda. Mogliśmy jednak zobaczyć egzotyczne drzewa, sprowadzane z całej Europy, obu Ameryk, Japonii i Azji. Liściaste i iglaste, w różnych odmianach i gatunkach zachwycają swą różnorodnością i urokiem. Rosną tam okazy liczące nawet do 180 lat a polskie lipy zdobią park już ponad trzy wieki. Wysokie, o rozłożystych konarach, różnorodnych kształtach i kolorach liści wręcz imponują. Gdzieś w dali wplata się w zaplanowany układ parku łąka - dzika, z naturalną roślinnością, bujnymi trawami, niebieskimi niezapominajkami, fioletowymi ostami, żółtymi jaskrami, łąkowymi storczykami.

Chciało się tam było zostać na długo - spacerować i podziwiać, ale czas gonił i trzeba było wyruszyć w dalszą drogę.

W autokarze odmówiliśmy różaniec w intencjach naszej Parafii, Księdza Proboszcza i w naszych, które ukryte były w głębi serc. Modlitwie oczywiście przewodniczył ks. Zbyszek. (cdn.) Stefania Surmacz

Nie ma wakacji bez modlitwy

Nie ma wakacji od modlitwy

Od różnych rzeczy można wziąć urlop. Trzeba wypocząć od pracy, żeby zregenerować siły, odpocząć od studiowania i uczenia się, żeby po wakacjach zabrać się do nauki z nowym zapałem i energią. Są jednak rzeczy, od których nie może być wakacji. Nie ma wakacji od Pana Boga, bo jeśli jest On dla nas całym naszym życiem, jeśli jesteśmy z Nim w każdych okolicznościach, to trudno sobie wyobrazić, że moglibyśmy choćby przez dwa tygodnie żyć tak, jakby Boga nie było. Skoro nie można wziąć urlopu od Pana Boga, to tym samym nie można zrobić wolnego od modlitwy. Czas wakacji i urlopu powinien stać się dodatkową możliwością pogłębienia swojej modlitwy i okazją do dłuższej rozmowy z Bogiem o swoich sprawach. Warto więc w wakacyjnych planach umieścić również konkretne postanowienia dotyczące czasu na modlitwę. Istnieje wiele powodów, dla których nie można wziąć wolnego od modlitwy. Zwróćmy uwagę na przynajmniej dwa takie powody.

Wakacje to regeneracja ciała i ducha

Po co w ogóle potrzebne nam są urlopy, wakacje, dni wolne? Głównie po to, aby zregenerować swoje siły, wzmocnić kondycję. Czy ta regeneracja ma dotyczyć tylko ciała? Dlaczego ciało dajemy prawo do regeneracji, a nie martwimy się, co będzie zżywieniem duszy? Przecież jeśli słaby w nas będzie duchowy człowiek, a my zatroszczymy się jedynie o wzmocnienie ciała, wtedy nasz cielesny człowiek będzie jeszcze bardziej trudny do ukierunkowania. Jest więc wielkim nieporozumieniem wzmacniać w wakacje swoje ciało, a zaniedbać duszę. Nic więc dziwnego, że po powrocie z wakacji opaleni, wykąpani szybko się zmęczymy i wypalimy. Dla wielu ludzi coraz częściej wakacje stają się okazją do grzechu i dlatego muszą się oni mocno zbierać i poprawiać po powrocie. Można więc nie tylko nie zregenerować swoich sił w wakacje, ale jeszcze bardziej je wyekspluować. Modlitwa jest najlepszym sposobem regeneracji duszy i wcale nie wymaga ona rezygnacji z cielesnych ćwiczeń i odpoczynku. Spróbuj więcej się modlić podczas wakacji, a zapewniam cię, że wrócisz z nich nie tylko szczęśliwszy, ale bardziej zregenerowany.

Modlitwa za tych co w podróży

O Boże, Ojczy miłosierdzia, który wszystko stworzywszy, wszystko opatrujesz, chowasz i nad wszystkim z dziwną miłością czuwać nie przestajesz. Ty każdemu stworzeniu Twemu naznaczasz pokarm i dajesz przytułek. Ty ptaków szukających żywności uczysz dróg powietrznych i szczęśliwie na powrót do gniazda je przywodzisz. Ciebie prosimy, Panie! Dobroci nieskończona, bądź miłościw podróżnym, miej ich w opiece ojcowskiej Twojej, pocieszaj we wszystkich złych przygodach, obdarz ich męstwem do znoszenia wszelkich przeciwności, uzdrawiaj w chorobach, broń od zwątpienia w Twoją opiekę, wybawiaj od wszelkich niebezpieczeństw, daj im aniołów Twoich za stróżów i przewodników i powróć ich szczęśliwie do domu. Bądź im, Panie, miłościw pośród obcych, jakoś był miłościw Tobiaszowi i Józefowi. Bądź dla nich Ojcem i Matką, którzy w Tobie jednym obronę i bezpieczeństwo znaleźć mogą, a pociesz nas wszystkich, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

Naucz mnie Panie dobrze wypoczywać i spędzać wolny czas. Proszę Cię, abym umiał dostrzegać piękno przyrody, wspaniałość zwierząt, abym na nowo nauczył się zachwycać otaczającym mnie światem, tak jak kiedyś, gdy byłem małym

dzieckiem.

Panie, błogosław wszystkim, którzy wyjeżdżają na drogi, aby spędzili dobre wakacje. Dziękuję, że nie zapominasz o tych, którzy nie mogą wyjechać z braku środków lub z powodu choroby. Panie, zmiłuj się nad nami i spraw, aby ludzie byli dla siebie dobrzy. Dzięki Ci, Panie.

O Panie,
uczyni z nas narzędzia Twojego pokoju,
abyśmy siali miłość
tam, gdzie panuje nienawiść;
wybaczenie
tam, gdzie panuje krzywda;
jedność
tam, gdzie panuje zwątpienie;
nadzieję
tam, gdzie panuje rozpacz;
światło
tam, gdzie panuje mrok;
radość
tam, gdzie panuje smutek.

Spraw, abyśmy mogli,
nie tyle szukać pociechy, co pociechę dawać;
nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć;
nie tyle szukać miłości, co kochać;
albowiem dając-otrzymujemy;
wybacząc-zyskujemy przebaczenie;
a umierając, rodzimy się do życia wiecznego.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

(Św. Franciszek)

Pozostań ze mną, Panie, Twoja bowiem obecność jest mi konieczna, abym o Tobie nie zapomniał. Ty wiesz jak łatwo opuszczam Ciebie. Pozostań ze mną, Panie, bo jestem słaby i potrzebuję Twojej mocy, abym tak często nie upadał. Pozostań ze mną, Panie, bo Ty jesteś moim życiem, bo bez Ciebie popadam w zniechęcenie. Pozostań ze mną, Panie, bo Ty jesteś moim Światłem, bo bez Ciebie pogrążam się w ciemności. Pozostań ze mną, Panie, aby mi wskazał Twoją wolę. Pozostań ze mną, Panie, abym mógł słyszeć Twój głos i iść za Tobą. Pozostań ze mną, Panie bo bardzo pragnę Ciebie miłować i zawsze być z Tobą. Pozostań ze mną, Panie jeżeli chcesz, abym Ci dochował wierności. Pozostań ze mną, albowiem moja dusza choć taka biedna, pragnie być dla Ciebie miejscem pociechy i gniazdem miłości. Pozostań ze mną, Panie Jezu, albowiem ciemność zapada i dzień się kończy, to znaczy, że życie mija, a zbliża się śmierć, sąd, wieczność, toteż muszę odzyskać siły by w drodze nie ustać, stąd też potrzebuję Ciebie. Ciemność zapada i śmierć się zbliża. Lękam się mroków, pokus, oschłości, krzyży, cierpień, toteż tak bardzo pośród nocy i wygnania potrzeba mi Ciebie, Panie Jezu. Pozostań ze mną, Jezu, ponieważ pośród nocy tego życia, wśród jego zagrożeń potrzebuję Ciebie. Spraw, abym poznał Ciebie - tak jak Twoi uczniowie - przy łamaniu chleba, to znaczy w Komunii Eucharystycznej, aby była ona światłem rozpraszającym ciemności, wspierającą mnie siłą i jedyną radością mego serca. Pozostań ze mną, Panie, ponieważ w godzinę śmierci chcę być z Tobą zjednoczony przez Komunię albo chociaż przez łaskę i miłość. Pozostań ze mną, Jezu. Nie proszę Cię o Boskie pociechy, bo na nie nie zasługuję, ale o dar Twojej obecności. O tak!!! bardzo Cię o to proszę!!! Pozostań ze mną, Panie. Ciebie tylko szukam, Twojej miłości, Twojej łaski, Twojej woli, Twego Serca, Twego Ducha, bo Ciebie miłuję i nie pragnę innej nagrody niż większego pokochania Ciebie. Miłością mocną, praktyczną, z całego serca - na ziemi, aby potem zawsze i doskonale miłować Ciebie przez całą wieczność. Amen (Ojciec Pio) ze str. www.pijarzy.pl

Kącik poezji

Pieśń o opatrności Bożej

Opatrzny Boże na niebie i ziemi!
Znać to, żeś Ociec, my dziećmi Twojemi!
Co dzień Ci jakieś powinniśmy dzięki
Za dar widomy z niewidomej ręki.

Słońce i miesiąc za Pana Cię znają
I zawsze Ci się najlepiej sprawiają,
Dzienną i nocną odbywają stróża.
Ma im być dobrze, bo tak dawno służą.

Ty Opatrznością Twoją nieodwołną
Ubogiej ziemi dajesz barwę roczną!
Ziarno wśród mrozu grzejesz parą tajną
I siłę jego umacniasz rodzajną.

Do Ciebie czy głód, czy cierpi pragnienie,
Oczy podnosi wszelakie stworzenie;
Twoim nakładem, z Twej jedzą komory
Wszystkie powietrzne, wodne, ziemne twory

Podróżny Twoją ręką prowadzony
Na dobrą drogę wyjdzie obłądzony!
Twoim staraniem zguba nam się wróci,
Bo żal Ci, gdy się Twój człowiek zasmuci.

Dajesz pogodę i deszcz w swojej porze,
Bydłętaś nasze zrachował w oborze!
A gdy o każdym pamiętasz stworzeniu,
I dzieci nasze znasz po ich imieniu.

Opatrzny Boże na ziemi i niebie,
Nie odstępуй nas w wszelakiej potrzebie,
Bo gdy co zrobim naszą tylko siłą,
Zaraz to poznać, że Ciebie nie było.

Franciszek Karpiński

**Z okazji odpustu ku czci
Opatrzności Bożej
naszym Czytelnikom
życzymy wszystkiego dobrego,
a zwłaszcza Bożej miłości.**

Redakcja

Ogłoszenie!

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka zaprasza -
w ramach VI Festiwalu Ekumenicznego -
- w **poniedziałek, 12 lipca** na promocję książki „Moje
Wspomnienia 1929-1945 rok”, spotkanie z autorką
Beatą Friedlein. Wystąpi solistka Barbara Kaczmarzyk;
- w **czwartek, 15 lipca** na „Czwartek ze zdrowiem” -
spotkanie z egzorcystą ks. Piotrem Kocurem;
- w **piątek, 16 lipca**, na wieczór poezji - „Ludzie tej
Ziemi” - Bogdany Zakolskiej. Prowadzenie Maria Nowak;
- w **sobotę, 17 lipca**, na prezentację multimedialną
Tomasza Szendzielarza - „Powszechna Encyklopedia
Filozofii - dzieło, które ma budzić ludzki rozum”.
Wszystkie spotkania rozpoczną się o godz. 19.00.
Zapraszamy! Liczymy na dużą frekwencję!

Z życia parafii



• Rok temu, 3 lipca, zmarł ks. Zbigniew Kozioł. W sobotę o godz. 18⁰⁰ została odprawiona msza św. z okazji I rocznicy śmierci. Okolicznościowe kazanie powiedział Ks. Proboszcz. Po mszy św. zaprosił wszystkich do Czytelni Katolickiej. Tam, witając licznie zgromadzonych, przypomniał życiorys ks. Zbyszka. Przypomniał też okoliczności jego śmierci. Następnie otworzył wystawę mającą przybliżyć jego osobę i pracę na misjach a także pamiątki związane z latami młodości. Zostały odczytane fragmenty listów, które ks. Zbyszek kierował do ustroniaków oraz fragmenty kazań, głoszonych podczas pobytu w Ustroniu. Wyświetlony film ukazał w zarysie pracę na Misji. Zobaczyliśmy jak ks. Zbyszek kultywował polskie tradycje wśród niezbyt licznej tam Polonii, ucząc chociażby śpiewu polskich pieśni religijno-patriotycznych podczas mszy św. we wspomnienie MB Królowej Polski.

Została również przypomniana inicjatywa nadania SP nr 1, szkole w której uczył się ks. Zbyszek, jego imienia. O poparcie tej sprawy zwrócono się do braci ewangelików obecnych na uroczystości a także do Stow. Czytelnia Katolicka. Zajmujący się tą sprawą Mariusz tak motywował swoją propozycję: „Tak myślę, że teraz jest dobry czas. Ten dzisiejszy dzień, to spotkanie które de facto jest pierwszym spotkaniem z cyklu naszego Festiwalu Ekumenicznego, jest tym dobrym dniem, aby na nowo rozpocząć realizację tego pomysłu. Do Was bracia ewangelicy chciałbym się teraz zwrócić. Chciałbym, abyście powiedzieli swoim współbraciom kim był ks. Zbyszek - że był misjonarzem, że był wielkim człowiekiem. /.../ Zdaję sobie sprawę z tego, że nasze społeczeństwo jest społeczeństwem bardzo złożonym, ale nie wierzę w to, że nie możemy działać razem i jako przedstawiciel tego młodego pokolenia z tą nadzieją Was zostawiam. Głęboko wierzę, że ten pomysł jest wart realizacji i ma szansę. Chciałbym, abyśmy zaczęli to jeszcze raz, ale już w inny sposób. Byśmy nie dzielili ale szukali tego, co łączy. Abyśmy nie dzielili się na zwolenników i przeciwników, abyśmy rozmawiali ze sobą. Zbudowali drogę dialogu, bo agresja, taka negatywna dyskusja, nie jest warta osoby księdza Zbigniewa, Jego pamięci”. Warto zwrócić uwagę, że to wystąpienie zostało nagrodzone gromkimi brawami.

Uroczystość uświetniła swoim śpiewem Magda Zborek, córka koleżanki z lat szkolnych ks. Zbyszka.

• W niedzielę kazania głosił proboszcz z parafii św. Jana Chrzciciela w Sopotni Małej ks. Andrzej Tylka. Zbierał też ofiary na potrzeby budującego się tam kościoła.

• W poniedziałek trwało „Różańcowe Jerycho”.

• W piątek miał miejsce *dzień wspólnoty*, kończący I turnus rekolekcji oazowych. Młodzież odwiedził abp Damian Zimoń.

JUBILACI TYGODNIA

Janina Szymanek

Kazimiera Wysota
Józef Frysz
Henryk Słowik

Henryk Sobczak
Zdzisław Grabka
Roman Zabdyr

Bolesław Szczepaniuk
Alicja Szczepańska
Krystyna Heller

Józef Sikora

**Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego
zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki
Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.**



„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

Przeciwko I przykazaniu

Dziś zajmiemy się tzw. medycyną niekonwencjonalną - bioenergoterapią. Zdrowa nauka nie potwierdza istnienia takich naturalnych energii w człowieku, o których mówią bioenergoterapeuci. Posługują się terminologią i wyjaśnieniami pseudonaukowymi zaczerpniętymi z okultyzmu (słowo „okultyzm” będzie w tym artykule szczególnie mocno akcentowane). Bywały przypadki (również w naszym regionie), że do kościołów zapraszano bioenergoterapeutów rozstawionych skutecznością ich sposobu leczenia. Zanim jednak rozpoczynano seanse lecznicze, uzdrowiacz nakazywał wyniesienie Najświętszego Sakramentu. Księża posłusznie czynili zadość niezwyklej prośbie. Nawet wówczas nie zapaliła się czerwona lampka, że coś jest nie tak. Stwórcę, Zbawiciela, Pana tego świata odstawia się na bok, bo stworzenie przypisało sobie cechy należne tylko BOGU.

Inni dla zamydlenia oczu, obstawiają się krzyżami, obrazami Najświętszej Bogarodzicielki, świętych. Jakże skutecznie.

Znam przypadek, kiedy to jeden pacjent bioenergoterapeuty został cudownie uleczony, ale raz w miesiącu musi przyjeżdżać na wizyty kontrolne za jedyne 50. złotych. Skoro został uzdrowiony, po co dalsze wizyty? Kiedy zapytał się uzdrowiacza o sens dalszych wizyt, ten miły dotąd pan wpadł w furję i wręcz wyrzucił go ze swojego gabinetu. Ale nie to zaniepokoiło, bo pacjent był na to przygotowany, ale wyraz jego oczu, które przybrały dziwnego wyglądu, a u pacjenta wywołały niesamowity lęk. Dopiero później zrozumiał dlaczego. Przykłady można by mnożyć. Wspomniane praktyki mają oparcie w zaangażowaniu spirytystycznym, czyli są wynikiem współpracy z duchami i stąd są bardzo niebezpieczne. Chcę z całą odpowiedzialnością zaznaczyć, że bardzo wielu bioenergoterapeutów nie jest w ogóle świadomych zagrożeń, które czynią sobie i innym. W jednym z tegorocznych numerów Gościa Niedzielnego było świadectwo byłego bioenergoterapeuty. Serdecznie polecam.

Należy wspomnieć o praktykach okultystycznych pochodzenia wschodniego jak raiki, feng shui, biotronika, yoga i inne podejrzane treningi i seanse psychoterapeutyczne jak hipnoza, akupunktura, akupresura. Nie znajdują one żadnego potwierdzenia w solidnych badaniach naukowych. Wszelkiego rodzaju różdżki, wahadełka, odpromienniki, radiestezja i wszelkie inne możliwe teorie wyjaśniające zjawiska propagowane przez radiestetów (dot. cieków wodnych, rozkładu energii w człowieku, tajemnego promieniowania szkodliwego, właściwości różdżki, odpromienników) mają charakter pseudonaukowy. Oparte są głównie na spirytyzmie i na czarach. Leki homeopatyczne, których pochodzenie i produkcja jest okultystyczna, z naukowego punktu widzenia są oszustwem. Jednak ich okultystyczny charakter sprawia, że nie są obojętne, ale niosą zagrożenia duchowe tak jak wszystkie substancje przyjmowane od czarowników, satanistów, spirytystów i harikrisznoców.

Sama biotronika, mimo prób nadawania jej charakteru naukowego, podpada pod spirytyzm jak wiele innych praktyk

psychoterapeutycznych mających swe korzenie w ideologii i religiach wschodu. Oparte są częściowo lub całkowicie na okultyzmie i są niezwykle niebezpieczne. Bywa, że prowadzący je stosuje tzw. wampiryzm energetyczny, przejawiający się dużym osłabieniem korzystającego z seansu. Zanim poddamy się jakiejś psychoterapii, warto najpierw dokładnie wywiedzieć się jaki ma charakter, jakie pochodzenie, jakie metody stosuje psychoterapeuta. Nie wystarczy pewność, że prowadzący jest lekarzem medycyny.

Naukowcy badający hipnozę sami stwierdzają, że nie jest dokładnie poznana. Niepokój rodzi fakt, że więzi nawiązane w czasie seansu, mogą trwać bardzo długo po wyjściu pacjenta ze stanu hipnozy. Pozostaje więc niebezpieczeństwo dalszej manipulacji człowiekiem i może mieć podłoże spirytystyczne. Gdyby ktoś usilnie starał się wprowadzić nas w hipnozę, polecam serdeczną modlitwę. Nie ulegniemy jej, tylko hipnotyzer będzie dziwnie nerwowy.

Osoby, które w jakikolwiek sposób są lub były związane z opisanymi przypadkami powinny czym prędzej przyjść do Pana Jezusa, wyrzec się tych wszystkich praktyk a przede wszystkim złego i błagać Pana tego Świata o łaskę uzdrowienia i uwolnienia duszy i ciała.

Jezus jest Panem i tylko ON ma moc uzdrawiania. W modlitwie osobistej i poprzez Sakrament Pokuty prosić Pana o przebaczenie.

Jeżeli następują problemy z modlitwą osobistą (nieemożność skupienia, wymówienia prostych modlitek lub aktów strzelistych typu: Jezus jest Panem), doświadczamy wielu niewytłumaczalnych niepowodzeń, różnych udręk, prześladowań duchowych, wobec których czujemy się bezsilni to należy prosić kapłana (w trudniejszych przypadkach udać się do egzorcysty) i prosić o modlitwę o uwolnienie od wszelakich pokus i wpływu złego, od skutków przekleństw, złorzeczenia, okultyzmu, wróżb, czarów, wywoływania duchów i innych praktyk okultystycznych i demonicznych. Pan Jezus pragnie pochylać się nad naszą biedą - „wszystkie troski wasze przerzucicie na Niego, gdyż Jemu zależy na was” (1P5,7). Pamiętajmy i wierźmy, że najmilszą modlitwą i największym pragnieniem Pana Jezusa jest to, abyśmy prosili GO o nasze pełne nawrócenie się do Boga i zbawienie wieczne. Przy tym nie wolno nam zapominać o modlitwie uwielbienia i dziękczynienia.

Dzisiejszy temat o wszelkim szarlatanizmie zakończę słowami świętego Jana od Krzyża, który wspaniale jak na tamte czasy, ale jakże aktualnie na dziś, oddał sprawie właściwe myślenie: *Każdy więc może jasno zrozumieć, jak tacy ludzie unieszczęśliwiają siebie i jak szkodliwi są dla całego chrześcijaństwa. Stąd też warto przypomnieć, że Saul pozbawił życia wszystkich owych wróżbiarzy i magów spośród synów Izraela (1Sm 28,3), którzy udawali prawdziwych proroków i oddawali się tym obrzydliwościom i oszustwom.* (Droga na górę Karmel, księga 3, rozdział 31) Godny uwagi. Rozwieje wszelkie wątpliwości.

W przyszłym tygodniu napiszę co nieco o muzyce, grach komputerowych, książkach itp.

(KFJ)

„Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Andrzej Filapek, ks. Zbigniew Zachorek, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl